Rok III. Nr. 51.

Ogłoszenia wszelkiego rodzaju przyjmują się za opłatą od wiersza drobnego (petit) po 8 centów. za każde następne „ 5 „ należytość stęplową 30 „ za każdorazowe umieszczenie.

AFISZ TEATRALNY.

Rok 1873.

Wychodzi w Krakowie 4 razy w tygodniu w dniu przedstawienia teatralnego. Cena prenumeraty miesięcznie 50 c. Numer pojedynczy kosztuje 5 c. Prenumeratę przyjmują: Administracya *Czasu*, przy ulicy Różannej Nr. 413 i Kasa Teatralna.

Kraków 27 grudnia.

Jutro **Piękna Helena** Offenbacha. Z zawieszeniem abonamentu.

— Wczoraj na przedstawieniu **Wiśliczanek** teatr był znowu przepełniony. Dochód doszedł do *maximum*, przeszedł bowiem 600 fl. Wszystkie bez wyjątku bilety wycięte zostały z książki, a przed siódmą kasyer zamknął kasę, gdyż nie było już ani jednego miejsca do sprzedania. Znowu loża dyrektorska i artystek były sprzedane. Pełno osób nie dostało miejsc i nierównie jeszcze więcej publiczności jak napierwszem przedstawieniu odeszło od kasy nie otrzymawszy biletów. Przez pół godziny po zamknięciu kasy, tłumy ubiegających się o bilety zalegały korytarz teatralny, zwracając spojrzenia do kasy, której już nie otworzono. Słyszeliśmy głosy utyskujące, a niektóre z nich bardzo energicznie, na szczupłość sali teatralnej. Przedstawienie udało się równie świetnie jak za pierwszym razem. Frenetyczne oklaski przyjmowały obrazy historyczne, mianowicie *Unię* podług Matejki, oraz najpopularniejsze postacie naszych dziejów i naszej literatury: Sobieski, Kościuszko, Dąbrowski, Mickiewicz, znowu wywołali burzę oklasków. Ognie bengalskie przy obrazach były podwojone, a mimo tego nie wszystkie jeszcze dostatecznie były oświetlone. Dla lepszego oświecenia użyto przy ostatnim ob azie bardzo silnego ognia bengalskiego, lecz ten okazał się niepraktycznym, gdyż wydaje zbyt silny dym, to też nie będzie już więcej użytym.

— Odbyły się już dwie próby sceniczne z czteroaktowej komedyi Benedyksa, tłumaczenie p. M. Chrzanowskiego *Śluby Kawalerskie* czyli *Nieprzyjaciel kobiet*. Wystąpią w niej panie Ekerowa, May, Terenkoczy, Piotrowska, panowie: Rychter, Benda, Eker, Szymański itd.

— Panna May już się ma lepiej, tak, że może brać udział w próbach z *Ślubów Kawalerskich*. Niebawem więc będzie mogła być powtórzoną *Diana de Lys*, o którą upominają się z wielu stron.

— Chorzy: panie Hoffman i Terenkoczy.

— Kilka osób chciało abonować loże parterowe, lecz że tych nie ma już wolnych, musiała Dyrekcya odesłać je do przyszłego abonamentu.

— Dzienniki lwowskie podają tytuły kilku utworów nadesłanych na konkurs *Krakowsko-lwowski*, którego termin nadsyłania upływa z dniem 1 stycznia 1874 r. O ile nam wiadomo, spis podany przez dzienniki lwowskie nie jest dokładny.

— *Preciosa* dramat z muzyką Webera, ukaże się w jedną z nadchodzących niedziel na naszej scenie.

TEATRA W POLSCE

przez **Estreichera.**

KRAKÓW.

Ciąg dalszy.

W 1844 r. w końcu października był następny stan personażu teatralnego, 19 oficyalistów (kasyer), dwaj maszyniści, trzech krawców, malarz, tłumacz, sufler, komissyoner, serwitor, lampiarz, dwaj stolarze, dwaj stróże, afiszer, kancelista. Tłumacz i obermaszynista brali po 166 złp., kasyer 83, lampiarz 120, sufler 150 złp. miesięcznie. Gaża łączna 19 oficyalistów wynosiła 1.529 złp. 20 gr. Dwunastu bileterów brało miesięcznie 165 złp. Orkierstry 28 członków brało 1,637 złp. między temi Walenty Szlagórski dyrektor orkierstry 250 złp. miesięcznie. Członkowie opery brali miesięcznie Szczepkowski Józef, tenor 300 złp. Stysiński Jan, baryton 120 złp. Nowakowski Walery 136 złp. Gawecki Wincenty (zarazem naczelnik chórów żeńskich) 150 złp. Kossorotów Aleksander, (naczelnik chórów męzkich) 144 złp. Studzińska Wiktorya 420 złp. Hoffmanówna Honorata 216 złp. Razem miesięcznie 1,772 złp. Chór z 18 osób (z tych 9 kobiet) złożony pobierał 2,366 złp. miesięcznie. Dramat z 21 osób złożony miał płacę miesięczną 4,613 złp. i 21 benefisów jakoto: Anczyc Zygmunt 100 złp., Pfeifer Jul. 533 złp., i mieszkanie gratis w teatrze, Chomiński Ignacy 300 złp., Chomiński Michał 20 złp., Holzmann Teodor z żoną Maryą 400 złp., Jankowski Jan 200 złp., Krzesiński Stan. 216 złp. Krawiecki Ludwik 90 złp. Ładnowski Aleksander 250 złp. Szturm Józef 216 złp., Piotrowski Jan z żoną Ludwiką 300 złp., Winnicki Józef 72 złp., Królikowski 300 złp., a żona jego Cecylia 150 złp., Reytanówna Julia 170 złp., Radzyńska Józefa 350 złp., Müllerówna (Fontelive) Zofia 216 złp. Pique Aniela 350 złp. Monikowska Marya złp. 20. Razem 108 osób składało stale płatne grono teatralne, między temi 21 artystów dramatu, a 27 artystów opery.

Gaża 2,600 reńskich miesięcznie była na owe tanie czasy krakowskie bajecznie wielką. W tym stosunku, powinnaby dzisiaj gaża miesięczna dochodzić dziesięciu tysięcy reńskich.

Nie ograniczył hojności swej Mec szewski do płac aktorskich. Żyjąc po pańsku, lubiąc wytworność i szafunek bez oglądania się na jutro, rozrzucał po pańsku pieniądze na upiększenie teatru. Orkiestrę powiększył z 16 na 35 osób, chóry dawniej przypadkowo zbierane, skompletował w 24 osób. Dekoracyj roboty Gropiusa, Papego, i Bergera, najlepszych niemieckich malarzy teatralnych sprawił 44, w ciągu roku 1844, z tych było dziesięć kosztem rządowym. Owe dziesięć dekoracyj od Gropiusa z Berlina kosztowały sześć tysięcy złotych pols. Układ z Gropiusem zatwierdził Senat rządzący d. 16 lipca l. 1450, odkazując na ten cel dochód skarbowy z redut i balów w ciągu r. 1844 i z lat następnych. Ogółem dekoracye z transportem i ustawieniem kosztowały przeszło 15.000 złr. (60.000 złpol.) Suma to ogromna. Wystarczyły one dodziś dnia zdobiąc scenę krakowską, bo następcy Meciszewskiego nie p czuli się do obowiązku odświeżania sceny nowemi dekoracyami, przez co scena jest i brudną i nieraz łachmanami świecącą. Jeden tylko Meciszewski nie oglądał się na wydatek podobny, bo miał wyższe poczucie piękna.

Ukostiumowanie aktorów odpowiadało wszelkim wymaganiom sztuki i historyi. Do połowy r. 1844 miał w garderobie prze zło trzy tysiące przedmiotów ubiorowych. Nie żałował wydatku, ilekroć razy wypadało nową wystawić sztukę. Artyści i statyści otrzymywali nowe stroje. W sztuce Gonitwy w Tenczynie przyodział 60 osób, to w zbroje, w szaty średniowieczne. Wydatki na wystawienie Dziewicy Orleańskiej dnia 11 maja były jeszcze większe, dochód z przedsawień czterech, pokrył rozchód zaledwie. Senat bowiem odmówił dwukrotnie podwyższenia cen.

Na wystawienie Dziewicy Orleańskiej wydał 4.255 złp. 19 gr. (to jest 1.064 złr.) Teatr zaś przy największem zapełnieniu mógł *brutto* przynieść 1.548 złp. Dekoracya: Obóz palący się kosztował 924 złp., Katedra w Reims złp. 867., zbroje (z tych 9. nowych) 60 par bucików i trzewików złp. 280. Koszt jednorazowy na to widowisko wyniósł złp. 3.721, zaś na każdorazowy spektakl tej sztuki wynosił po 534 złp. Kosztowało bowiem ukostiumowanie 98 osób naraz na scenę wywiedzionych, jakoto 40 żołnierzy, 8 dzieci do procesyi, 4 paziów, 12 muzyków, 2 heroldów 6 członków (ale nie radców) Magistratu, 6 figurantek, 12 dworzan, 4 marszałków (ale nie rady pupilarnej), 4 baronów. Orkierstrę powiększono o 12 osób. Garderoba do sztuki tej dla 30 blisko artystów i dla 80 figurantów sprawiona zupełnie nowa.

Względem artystów był Meciszewski wyrozumiały, hojny i nieraz ojcowski. Cieszył się każdą sztuką odegraną. Po każdem trafnem oddaniu roli bieżał za kulisy i dziękował artyście, a gdy jakowa sztuka powiodła się, kazał ją dla siebie powtarzać mimo tego publiczności mało było na przedstawieniu.

Z jednej sztuki uci szony, pomimo pustek w teatrze, pobiegł na scenę i prosił artystów, aby ją nazajutrz powtórzyli. Na drugiem grano lepiej, lecz równie były pustki. Więc ponownie prosi artystów by trzeci raz grali. Artyści przedstawiają mu, że szkodę przynosi kasie, bo publiczność nie przychodzi. Na to Meciszewski rzecze, Panowie gracie cudownie: przepysznie, nie mogę się napatrzeć Wam. Grajcie dla mnie. Trzeba publiczność uczyć co piękne, a przecie raz przyjdzie. Jakoż na trzecie widowisko, miasto zadziwione odegraniem sztuki trzy razy raz po raz zaciekawione poruszyło się. Teatr był pełny, klaskano zapamiętale.

Zwyczaj miał Meciszewski zapraszać artystów, gdy miano grać jaki utwór dziejowy. Wówczas przy wieczornej herbacie miewał do nich wykłady dziejowe o postaciach do sztuki wchodzących, brał jedną książkę za drugą, odczytywał ustępy i pokazywał ryciny. Tak kształcił artystów, tak podniecał ich ambicyą do zrozumienia roli i do oddania jej wiernie i sumiennie.

Nie lubił płaskości, ani też komiki cudzym kosztem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Redaktor odpowiedzialny *Anastazy Mastalski*. W drukarni L. Paszkowskiego w Krakowie Rządca Drukarni *Józef Łakociński*.

Abonament Nr. 12. Nr. porządkowy 51.

TEATR KRAKOWSKI.

W Sobotę dnia 27 Grudnia 1873 r.

Opera w 3 aktach oryginalnie wierszem napisana przez L. A. Dmuszewskiego, z muzyką Józefa Elsnera:

Król Łokietek

czyli

WIŚLICZANKI

Chóry wzmocnione współudziałem PP. Amatorów.

OSOBY:

Władysław, król polski, zwany Łokietek — — — —	Pan Terenkoczy.
Hinkon Berka, hetman wojsk Wacława, króla czeskiego	Pan Wojnowski.
Herman } setnicy z pod dowództwa Hinkona	Pan Nowakowski.
Otton } setnicy z pod dowództwa Hinkona	Pan Siedlecki.
Stefan, mieszczanin z Wiślicy	Pan Siennicki.
Zosia } wieśniaczki z przedmieścia Wiślickiego	Panna Ćwikilńska.
Salusia } wieśniaczki z przedmieścia Wiślickiego	Pani Bauman.
Zuzia } wieśniaczki z przedmieścia Wiślickiego	Panna Ekel.
Jonek, narzeczony Zosi — —	Pan Roger.
Basia } wieśniaczki z wiślickiego przedmieścia	Panna Kwiecińska.
Kasia } wieśniaczki z wiślickiego przedmieścia	Pani Pichorowa.
Magda } wieśniaczki z wiślickiego przedmieścia	Panna Wyszowska.
Franusia } wieśniaczki z wiślickiego przedmieścia	Panna Rachowiec.
Stasia } wieśniaczki z wiślickiego przedmieścia	Pani Rogerowa.
Marysia } wieśniaczki z wiślickiego przedmieścia	Panna Jeleniewska.
Żołnierz I — — — —	Pan Pichor.
Żołnierz II — — — —	Pan Zapałowicz.
Walek } wieśniacy z wiślickiego przedmieścia	Pan Bogucki.
Wojciech } wieśniacy z wiślickiego przedmieścia	Pan Lajnerowicz.
Kanty } wieśniacy z wiślickiego przedmieścia	Pan Raczyński.
Jasiek } wieśniacy z wiślickiego przedmieścia — — —	Pan Klepacki.

Rzecz dzieje się w Wiślicy podczas najazdu Czeskiego w roku 1305.

Wieśniacy, Wieśniaczki, Żołnierze, Różne widziadła i zjawiska.

W drugim akcie obrazy:

Obraz pierwszy:

a) Uwieńczenie Łokietka.
b) Pochód królów.

Obraz drugi:

a) Unia Lubelska (podług obrazu Matejki).
b) Pochód Rycerzy.

Obraz trzeci:

a) Sobieski pod Wiedniem zwycięzca Turków
b) Pochód Wieszczów.

Obraz czwarty:

Parnas polski.

Dyrektor Opery p. K. Hofmann.

Cena miejsc zwyczajna. — Początek o godzinie siódmej.